

## PERSONALIZM AKSJOLOGICZNY – PODSTAWĄ HUMANIZACJI SPORTU

Współczesny sport, zwłaszcza zaś zawodowo-wyczynowy, posiada swoje bezdroża. Naturalnym celem sportu jest integralny rozwój człowieka jako rozumnej i odpowiedzialnej osoby, lecz pogoń za rekordami przekształca niejednokrotnie sportowca w biologiczną maszynę faszeringowaną farmakologicznie. Sztuczne wspomaganie organizmu jest plagą nie tylko sportowców ubiegających się o międzynarodowe i olimpijskie medale, ale także, jak donosi prasa, pojawia się już wśród młodzieży szkół średnich i studentów uczelni akademickich. Imprezy sportowe są okazją do przebywania we wspólnocie społecznej, lecz stadiony są często miejscem walk pseudokibiców z policją, w trakcie których są nawet ofiary śmiertelne. Inne bolączki sportu to jego ideologizacja, upolitycznienie, „kupowanie” wyników rozgrywek itd.

Jak uniknąć tego rodzaju „bezdroży” współczesnego sportu? Niezbędne są oczywiście akcje policyjne i różnego rodzaju środki techniczne w celu odzyskania sportowych stadionów dla uczciwych sportowców i prawdziwych fanów sportu. Doraźne akcje jednak nie wystarczą, konieczne jest oparcie sportu na personalistycznej koncepcji człowieka i korelującej z nią holistycznej teorii wartości<sup>1</sup>. Sportowa aktywność jest ważnym elementem wychowania młodzieży, ale jednym z wielu. Sport jest niekwestionowaną wartością dla człowieka, jednak nie jedyną i nie najważniejszą<sup>2</sup>. Nie zastąpi on pełnego człowieczeństwa, nie jest w stanie wypełnić pustki aksjologicznej zainteresowanych nim ludzi: sportowców czy kibiców. Humanizacja czy coraz częściej rehumanizacja sportu wymaga przede wszystkim spojrzenia na sportowca jako człowieka i troski o wszechstronny rozwój jego osobowości, co wymaga włączenia go w bogaty świat wartości hierarchicznie zróżnicowanych<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Por. M. Barlak (red.), *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa 1994; A. Pawłucki, *Kultura sportowa jako depozyt wartości – spojrzenie pedagogiczne*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Aksjologia sportu*, Warszawa 2001, s. 30–37; S. Kowalczyk, *Personalistic and Axiological Foundations of the Ethics of Sport*, (w:) J. Kosiewicz (red.), *Sport and Values. Theoretical Foundations*, Warszawa 2006, s. 117–127.

<sup>2</sup> J. Lipiec, *Sport jako wartość. W kręgu aksjologii esencjalnej*, (w:) *Aksjologia sportu*, op. cit., s. 176–181.

<sup>3</sup> J. Kosiewicz, *Sport as the Affirmation and Source of Values*, (w:) *Sport and Values*, op. cit., s. 32.

Różne były próby opisu człowieka. Słusznie zauważono, że jest on istotą rozumną, społeczną, podmiotem i przedmiotem miłości, istotą kreatywną itd. Człowiek jako osoba jest obdarzony „światłem naturalnym”<sup>4</sup>, posiada bowiem samoświadomość, intelekt, zdolność wolnego wyboru, sumienie, wrażliwość estetyczną, moralną i zwykle religijną. Człowiek jest „bytem ku wartościom, jest podmiotem, nosicielem, a także kreatorem bogatego świata wartości”<sup>5</sup>. Różnorodne niższe i wyższe wartości nie są luksusem, ale psychiczną potrzebą i „budulcem” ludzkiej osobowości. Wielorakie i zróżnicowane jakościowo wartości są sensem ludzkiego życia. Egzystencjalno-personalne przeżywanie wartości chroni człowieka przed „bezdrożami”, jakimi mogą być w dziedzinie sportu między innymi: korporeizm, przemiana rywalizacji w gladiatorstwo, pospolicity bandytyzm, pogoń za rekordami aż do granic utraty zdrowia czy nawet życia, zachłanność skłaniająca do stosowania dopingu itd. Sport odgrywa ważną rolę dla współczesnej generacji ludzi, lecz bez zaplecza takich wartości, jak prawda, uczciwość, sprawiedliwość i dobroć ulega on degeneracji. Pustka, znieczulica, czy ślepotą aksjologiczną uniemożliwiają rehumanizację i repersonalizację sportu.

Psychofizyczna struktura ludzkiej osoby zakreśla krąg wartości, których człowiek jest nosicielem i które kreuje wysiłkiem swego intelektu i woli. Bogata skala realizowanych przez człowieka wartości rozwija go, natomiast wszelka jednostronność uboży czy nawet niszczy. Natura ludzka obejmuje elementy somatyczno-biologiczne i psychiczno-umysłowe. Człowiek posiada materialne ciało i osobowo-duchowe „ja”, mimo to jest bytową jednością, jest ciałem i zarazem osobową jaźnią. „Mieć” i „być” to dwa wymiary człowieczeństwa, o których mówili: Gabriel Marcel, Erich Fromm i papież Jan Paweł II<sup>6</sup>. Wspomniane dwa wymiary osoby ludzkiej mają swój odpowiednik w sferze wartości. Ekonomiczne i witalno-ludyczne wartości bezpośrednio łączą się z domeną życia biologiczno-wegetatywnego, natomiast wartości poznawcze, moralne, społeczne, artystyczne i szeroko rozumiane ideowe służą rozwojowi ludzkiego ducha. Człowiek jest jednak psychofizyczną całością, oba wymiary jego osobowości współtworzą naturalną jedność. Materialne ciało i niematerialne wewnętrzne „ja” wzajemnie się przenikają, oddziałują na siebie, współtworząc człowieka jako osobę. Wartości typu „mieć” i „być” nie są antagonistyczne ze swej natury, chociaż mogą być opozycyjne w postawach konkretnych ludzi.

W różnych sektorach życia społecznego są zauważalne obie postawy: jedni ludzie pragną przede wszystkim „mieć”, inni koncentrują uwagę na

---

<sup>4</sup> W. A. Luijpen, *Fenomenologia egzystencjalna*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1972, s. 330 nn.

<sup>5</sup> S. Kowalczyk, *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2006, s. 165–190.

<sup>6</sup> G. Marcel, *Być i mieć*, tłum. P. Lubicz, Warszawa 1984; Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 16; E. Fromm, *Mieć czy być*, Poznań 1995.

moralnej jakości własnego „być” Domena sportu nie jest wyjątkiem, aktywnie uprawiany sport implikuje oraz inspiruje bogaty zestaw wartości. W sporcie młodzieżowym, amatorskim, rekreacyjnym i rehabilitacyjnym są obecne zarówno wartości typu „mieć” – zdrowie, relaks, odpoczynek, przyjemność witalna, homeostaza organizmu, jak i wartości typu „być” – kontakt z przyrodą, doświadczenie wspólnoty społecznej, spostrzegawczość, rozważa, solidarność, uczciwość gry, sprawiedliwość w ocenie siebie i innych, systematyczność, wytrwałość, konsekwencja, odporność na zmęczenie, samoopanowanie, karność, respektowanie zasady *fair play* itd. Obserwatorzy imprez sportowych mają okazję do przeżywania wartości ludycznych, artystycznych i społecznych, jakie towarzyszą dobrej i pięknej grze. Aktywne uprawianie sportu i uczestnictwo w widowiskach sportowych na boiskach i stadionach czy pływalniach jest połączone z przeżywaniem bogatej skali wartości: ludyczno-rozrywkowych, witalnych, społecznych, artystycznych i etycznych. Od postawy sportowca czy obserwatora gry sportowej drużyny zależy czy wartości typu „mieć” i „być” będą harmonijnie przeżywane, czy też dominacja jednych wykluczy pojawienie się drugich. Jakość sportu nie może być mierzona tylko wielkością muskulatury sportowca, siłą uderzenia jego ręki czy nogi, zwinnością ruchów, tempem akcji, wytrzymałością fizyczną itp., choć niewątpliwie są to niezwykle ważne wartości somatyczno-witalne. Sportowiec nie może jednak traktować swego ciała instrumentalnie, tzn. wyłącznie jako dawcę wartości witalnych, hedonistycznych i ludycznych, a w sporcie zawodowym także utylitarno-ekonomicznych, ponieważ ciało jest tylko częścią osoby ludzkiej. Wychowanie do sportu i przez sport powinno odwoływać się do personalistycznych koncepcji człowieka i aksjologii. Kultura ciała winna łączyć się z kulturą umysłową, moralną, duchową i społeczno-wspólnotową. Wychowanie fizyczne to wychowanie integralne, włączanie młodego człowieka do bogatego i zróżnicowanego jakościowo świata wartości. Sport młodzieżowy i rekreacyjny przeciwdziała powstawaniu zagrożeń i anomalii, którymi są: nikotynizm, alkoholizm, narkomania, wandalizm czy agresywny bandytyzm. Pozytywne wartości sportu zanikają wówczas, kiedy wychowanie fizyczne w szkole traktuje się jako okazję do naboru i „hodowania” przyszłych czempionów sportowych, powoduje to bowiem jednostronność ich rozwoju, a często także wypaczenie psychiki<sup>7</sup>

Poważne zastrzeżenia z punktu widzenia personalistycznej aksjologii budzą niektóre zjawiska z terenu sportu zawodowo-wyczynowego<sup>8</sup>. Oto niektóre pojawiające się tam zagrożenia: merkantylizacja narzucająca pogoń za nowymi rekordami jest często połączona z przekraczaniem granicy bezpieczeństwa dla zdrowia i życia, brutalizacja gry wynikająca z dążenia do zwycięstwa za

<sup>7</sup> J. Kosiewicz, *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*, Warszawa 2004, s. 328 nn.

<sup>8</sup> H. Lenk, *Leistungssport: Ideologie oder Mythos?*, Stuttgart 1972, s. 60–69.

wszelką cenę, ideologizacja i upolitycznienie powodują odejście od moralnych wzorców sportu, jednostronna profesjonalizacja prowadzić może do deformacji organizmu, stosowanie narkotyków jest faktycznie rozmijaniem się z prawdą i sprawiedliwością, utrata posiadanego dawniej prestiżu i sławy po zakończeniu kariery sportowej powoduje załamanie psychiczne. Szczególnie częste zagrożenia towarzyszą takim rodzajom sportu, jak boks, alpinistyka czy wyścigi samochodowe, a także tzw. sportom ekstremalnym, których uczestnicy balansują na granicy życia i śmierci<sup>9</sup> W ostatnim wypadku trudno mówić, że sport służy dobru człowieka – jego zdrowiu ciała, lecz jest to egocentryczne poszukiwanie „mocnych wrażeń” Sygnalizowane zagrożenia związane ze sportem zawodowo-wyczynowym nie dyskredytują go jako takiego, ponieważ większość sportowców – należy przypuszczać – uczciwie wypełnia swoje zadania. Sport profesjonalny jest podstawą materialnego bytu dla wielu ludzi i ich rodzin. Każdy zawód powinien być opłacalny, dlatego wysokie zarobki wybitnych sportowców nie są niczym nagannym. Etyczne wątpliwości budzi jedynie fakt narażania własnego życia, stosowanie doping, brutalizm gry, oszustwa itp. Opozycyjność dwu postaw człowieka, egoistyczno-posesywnej typu „mieć” i egzystencjalno-społecznej typu „być”<sup>10</sup>, nasuwa pytanie ludziom profesjonalnie związanym ze sportem (sportowcom, trenerom, działaczom, prezesom klubów, sędziom itd.): jakie wartości preferują jako naczelne? Czy są to wartości związane z postawą „mieć”, czy postawą „być”? Czy pragną przede wszystkim zwycięstwa za wszelką cenę, łącznie z pogwałceniem reguł gry sportowej, prawdy i norm moralnych, czy też traktują sport jako ważny element psychofizycznego rozwoju człowieka i doświadczenie społecznej wspólnoty? Bezdroża współczesnego sportu, zwłaszcza zawodowego i olimpijskiego, są konsekwencją zagubienia personalistycznej hierarchii wartości. Wartości użyteczne i ludyczne nie mogą dominować nad wartościami wyższymi: prawdą, uczciwością, sprawiedliwością, wzajemną życzliwością. Indywidualna czy zespołowa gra sportowa nie powinna niszczyć człowieczeństwa ludzi w niej w jakikolwiek sposób uczestniczących. Sport jest dla dobra człowieka, a nie człowiek dla sportu. Odwrócenie tej relacji prowadzi nieuchronnie do psychiczno-duchowej destrukcji człowieka, a niejednokrotnie także do jego wyniszczenia fizyczno-biologicznego.

Smutnym fenomenem, jaki często towarzyszy imprezom sportowym na stadionach wielu krajów świata, jest rozwydrzenie i niezwykle brutalizm pseudokibiców. Demolują oni infrastrukturę sportową, walczą między sobą i z policją, stanowią zagrożenie dla ludzi mieszkających w pobliżu obiektów sportowych. Nieodzwonne są środki prawno-administracyjne i akcje policji,

---

<sup>9</sup> T. Sahaj, *Turystyka i sporty ekstremalne, czyli o źle pojętej wolności*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Aksjologia turystyki*, Warszawa 2006, s. 114–122.

<sup>10</sup> Terminologia była stosowana przez prof. Władysława Tatarkiewicza.

ale geneza stadionowego bandytyzmu ma swoje głębokie korzenie społeczno-aksjologiczne, wywodzi się bowiem z osłabienia i często dezintegracji życia rodzinnego oraz błędnej pedagogiki lub wręcz antypedagogiki<sup>11</sup>. Fałszywa idea bezstresowego wychowania i chwytiliwe dla wielu młodych ludzi hasło „róbta co chceta” wydały gorzkie owoce. Wyalienowanie z kręgu wartości rodzinno-społecznych, ideowych, patriotycznych i religijnych doprowadziło do pustki aksjologicznej w mentalności niedojrzałej psychicznie części młodzieży, dlatego jest ona podatna na pokusy alkoholu, narkotyków, brutalizmu, destruktywnej ślepej agresji. Jej ulubioną „rozrywką” jest niszczenie rzeczy i atakowanie ludzi, sportowy stadion jest tylko okazją do demonstrowania biologicznej witalności i fizycznej przemocy eksponowanej przez młodociane gangi. Ci ludzie nie są w stanie dojrzeć i doświadczyć prawdziwych wartości sportu, ponieważ charakteryzuje ich brak empatii oraz atrofia na wyższe wartości. Wychowania rodzinnego i dobrej szkoły opartych na wartościach moralno-ideowych nic nie jest w stanie zastąpić.

Współczesny sport młodzieżowy, a zwłaszcza zawodowy, ten ostatni w skali krajowej jak i międzynarodowej, znajduje się na rozdrożu. Podstawą rehumanizacji wielu wynaturzeń sportu powinna być integralno-holistyczna koncepcja człowieka. Personalistyczna antropologia nie deprecjonuje bynajmniej ludzkiego ciała, które odgrywa istotną rolę w każdej odmianie sportu. Papież Jan Paweł II silnie akcentował podmiotowość i niezbywalną godność ludzkiego ciała, mówiąc: „Człowiek jest podmiotem nie tylko przez samo-świadomość i samo-stanowienie, ale równocześnie przez swoje ciało”<sup>12</sup>. Ono partycypuje we wszystkich świadomych działaniach osoby ludzkiej. Tak pozytywna ocena roli cielesności jest równoznaczna z akceptacją wartości witalno-sensytywnych, których szczególną domeną jest aktywność sportowa. Człowiek jednak to nie tylko homo ludens, ale osoba przeżywająca swą podmiotowość, kreatywność i specyfikę poprzez zakorzenienie w wyższych wartościach. Ważne są wartości witalno-przyjemnościowe i ekonomiczne (liczące się w sporcie profesjonalnym), ale ontycznym wyznacznikiem człowieczeństwa są wartości poznawcze, moralne, ideowe, artystyczne, m.in. prawda, życzliwość, solidarność, uczciwość, sprawiedliwość. Sport pozbawiony takich wartości schodzi na bezdroża brutalizmu, gladiatorstwa, merkantylizmu, nagminnego stosowania dopingu, pozerstwa. Aktywność sportowa jest cenną wartością człowieka, może jednak przeistoczyć się w antywartość wówczas, kiedy zapomina się w niej o człowieczeństwie i nierozzerwalnie związanych z nim wartościami personalnymi.

---

<sup>11</sup> T. Kukołowicz, *Nowe koncepcje wychowania*, (w:) *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Wybór tekstów*, Stalowa Wola 1996, s. 165–171; S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Sandomierz 2000, s. 74–83.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, Lublin 1981, s. 34.